

Stanisław Kopoczyński

Adwokat Michał Dereziński

Palestra 21/2(230), 60-62

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

2) postępowanie egzekucyjne prowadzi się według przepisów dotyczących egzekucji na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej (art. 1072—1080 § 1 k.p.c.);

3) komornicy prowadzą egzekucję bez żądania zaliczek, jak również nie mogą obciążać zespołów adwokackich kosztami egzekucyjnymi w toku egzekucji lub po jej zakończeniu.

3. Nowe zasady wykonywania zawodu adwokackiego unormowane ustawą z dnia 19.XII.1963 r. o ustroju adwokatury zbliżyły znacznie pozycję adwokata do pozycji pracownika, czego przejawem jest objęcie adwokatów-członków zespołów adwokackich ubezpieczeniem społecznym, ogólnymi przepisami o podatku od wynagrodzeń, wprowadzenie instytucji urlopów wypoczynkowych, uznanie członków zespołów za pracowników w zakresie uprawnień emerytalnych itd. Istniejący stan prawny w zakresie egzekucji czyni jednak iluzorycznym otrzymanie przez zespół adwokacki (a w konsekwencji i przez członka zespołu) przyznanych w orzeczeniu sądowym należności za obronę z urzędu. Nie mogło to być intencją ustawodawcy. Dlatego też w razie nowelizacji postanowień normujących ustrój adwokatury wydaje się celowe wprowadzenie następującego przepisu: „Należności członków zespołów adwokackich z tytułu wynagrodzenia (udziału w dochodzie zespołu) oraz należności zespołów adwokackich z tytułu prowadzenia spraw z urzędu korzystają z takiego samego uprzywilejowania, jakie prawo zapewnia wynagrodzeniu pracownika”.

Należałoby także rozważyć, czy jest prawidłowa przyjęta w chwili obecnej konstrukcja o udzielaniu pomocy prawnej przez zespół adwokacki, a nie przez adwokata w ramach członkostwa w zespole, choć ten ostatni udziela przecież faktycznie pomocy prawnej. Omówienie tego problemu przekroczyłoby jednak ramy niniejszej odpowiedzi.

4. Na marginesie poruszonych wyżej zagadnień trzeba stwierdzić — dla uniknięcia jakichkolwiek wątpliwości — że w razie prowadzonej egzekucji do wynagrodzenia członka zespołu (udziału w dochodzie zespołu) wynagrodzenie to podlega ochronie wynikającej z dyspozycji art. 833 § 1 k.p.c. Wprawdzie, jak wyżej wspomniano, nie są to wynagrodzenia ze stosunku pracy, jednakże podlegają one ograniczeniu egzekucji, jako „świadczenia powtarzające się, których celem jest zapewnienie utrzymania”.

adw. Karol Potrzebowski

WSPOMNIENIA POŚMIERTNE

1.

Adwokat Michał Dereziński

Urodził się dnia 6 września 1897 r. w Rgielsku koło Wągrowca. Był najmłodszym spośród 10 braci. Wychowany w poszanowaniu ludzi i pracy oraz w atmosferze patriotyzmu, przez całe życie będzie się kierować głębokim humanitaryzmem, niespotykaną pracowitością i umiłowaniem Ojczyzny.

Rozpoczął naukę, gdy żywa była jeszcze pamięć strajków we Wrześni przeciwko germanizacji szkół. Uczęszczał do gimnazjum w Wągrowcu. Ukończył je w 1918 r. W czasie nauki w szkole średniej jest członkiem organizacji niepodległościowych — Kółek im. Tomasza Zana. Potajemnie pobiera naukę języka polskiego i historii Polski, a poza tym — i to przede wszystkim — przechodzi przysposobienie wojskowe.

Kiedy po wybuchu powstania wielkopolskiego przyjechał do Poznania, zastał kartkę z wiadomością, że wszyscy jego koledzy wstąpili do Wojska Polskiego. Zgłosił się więc bez zwłoki, by walczyć z bronią w rękę.

Jeszcze jako żołnierz rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Poznańskim. Na uroczystość immatrykulacji przybył prosto z frontu, w mundurze. Spóźnił się jednak. Przyrzeczenie odebrał więc od niego indywidualnie pierwszy rektor Uczelni Poznańskiej prof. dr Heliodor Święcicki. Immatrykulowany został jako 136 student Uniwersytetu Poznańskiego. Studia ukończył w czerwcu 1923 r.

Już w lipcu 1923 r. rozpoczął odbywanie aplikacji sądowej w Tczewie, potem aplikował w Chełmnie, Chełmży, Toruniu, Świeciu, a następnie w Sądzie Okręgowym w Grudziądzu i w Sądzie Apelacyjnym w Toruniu.

W 1927 r. mianowany został asesorem, później sędzią w Świeciu, Starogardzie, Sępólnie. W Sępólnie mianowany został naczelnikiem sądu.

Od 1 kwietnia 1930 r. podjął praktykę adwokacką, początkowo w Gniewie, a potem w Tucholi.

Agresja hitlerowska zmusiła go do opuszczenia Pomorza. Pracował w Nowym Targu, w Urzędzie Wyżywienia i Rolnictwa. Okres ten wspominać będzie później z dumą; pomagał do granic możliwości ruchowi oporu i wielu rodakom.

W wyzwolonym Nowym Targu organizuje Urząd Aprowizacji i Handlu. Praca ta nie daje mu jednak satysfakcji. Wyjeżdża więc stąd i od dnia 1 sierpnia 1945 r. rozpoczyna wykonywanie zawodu adwokackiego w Wejherowie.

Staje się współzałożycielem Zespołu Adwokackiego w Wejherowie, a następnie gorącym rzecznikiem uzyskania przez Zespół własnego lokalu spółdzielczego. Dzięki jego wysiłkowi praca członków Zespołu od 1966 r. nabrała cech pracy w warunkach normalnych.

Z dniem 1 sierpnia 1970 r. przeszedł na emeryturę i praktykę adwokacką wykonywał w ograniczonym zakresie. Zajął się w dużym stopniu niesieniem pomocy prawnej osobom starszym i inwalidom.

Uchwałą Zarządu Głównego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów wyróżniony został w dniu 26 listopada 1974 r. złotą odznaką honorową za szczególne zasługi dla Związku.

W dniu 11 kwietnia 1976 r. obchodził 46 rocznicę złożenia przyrzeczenia adwokackiego, że obowiązki adwokata wypełni sumiennie. Przyrzeczenia dochował. Dzięki pracy i pogłębianiu swej wiedzy osiągnął wysoki poziom zawodowy, reprezentował też wysoki poziom etyczny. Dzięki tym walorom cieszył się powszechnym szacunkiem i bardzo dużym autorytetem zarówno w środowisku prawniczym jak i w miejscowym społeczeństwie.

W samorządzie adwokackim pracował jako członek Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej.

Wyróżniony został Złotą Odznaką „Adwokatura PRL”, a nadto odznakami: „Zasłużony Ziemi Gdańskiej” i „Zasłużony Ziemi Wejherowskiej”. Zmarł w dniu 19 października 1976 r.

Należał do tej grupy starszych adwokatów, wychowanków uczelni poznańskiej, którzy reprezentowali gruntowną wiedzę prawniczą, cieszyli się dużym autoryte-

tem i uznaniem ze strony młodszych kolegów. W ostatnich latach odeszli już z tej grupy: dziekan G. Płocieniak, adw. W. Roszczynjański, adw. E. Manikowski, adw. C. Kotowicz, adw. E. Zrodowski. Ze śmiercią Michała Derezińskiego grupa ta zmniejszyła się do bardzo nielicznych.

Pamięć o adwokacie Michale Derezińskim i tych, których wymieniłem, utrzymuje się wśród nas. Byli oni wzorem pracowitości, solidności, kultury, chętnie dzielili się z nami swą wiedzą i doświadczeniem.

adw. Stanisław Kopoczyński

2.

Adwokat Adam Olszewski

W dniu 18 stycznia 1977 r., po długotrwałych zmaganiach z ciężką chorobą, zmarł adwokat Adam Olszewski, znakomity prawnik, członek Zespołu Adwokackiego w Otwocku, człowiek prawy, wielkiego serca, szlachetny i dobry.

Śmierć adwokata Adama Olszewskiego wywołała u wszystkich, którzy Go znali, z nim się zetknęli i współpracowali, głęboki żal i wielki smutek.

Adwokat Adam Olszewski urodził się 25 marca 1906 roku w Żytomierzu. Swoje lata dziecięce spędził w tymże Żytomierzu, a potem w Kijowie i Winnicy.

Wydarzenia I wojny światowej spowodowały, że rodzina Adama Olszewskiego znalazła się w Warszawie. Tam młody Olszewski został uczniem Gimnazjum im. Jana Zamojskiego. Gimnazjum to stanowiło kontynuację Gimnazjum gen. Pawła Chrzanowskiego, pierwszej szkoły polskiej po słynnym strajku szkolnym. Dewizą Gimnazjum im. Jana Zamojskiego były — i są dotychczas — wypisane w holu gmachu szkolnego słowa znakomitego Patrona Gimnazjum — hetmana wielkiego koronnego: „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”. Słowa te i oparte na nich wychowanie szkolne w niemałym stopniu wpłynęły na ukształtowanie się charakteru późniejszego radcy Prokuraturii Generalnej RP, a potem adwokata Adama Olszewskiego.

Świadectwo dojrzałości Adam Olszewski otrzymał w czerwcu 1923 r. i wkrótce też wstąpił na Wydział Prawny Uniwersytetu Warszawskiego, który z wynikiem dobrym ukończył latem 1928 roku.

W życiu studenckim brał udział w ruchu korporacyjnym, stroniąc od burzliwych zmagania politycznych, jakimi wówczas odznaczało się życie ogólnoakademickie.

Niebawem rozpoczął aplikację sądową w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, skąd po roku przeniósł się do wspomnianej wyżej Prokuraturii Generalnej RP.

Prezesem Prokuraturii Generalnej był wtedy znakomity prawnik i człowiek wielkiego serca Stanisław Bukowiecki, który pełnił tę funkcję aż do wybuchu wojny w 1939 roku. Prezes Stanisław Bukowiecki był człowiekiem postępowym i przy doborze swoich współpracowników nie zwracał uwagi na ich poglądy polityczne czy społeczne, a tylko na ich wartości moralne i wiedzę. Stąd też w Prokuraturii znaleźli się ludzie o różnych światopoglądach, ale o wysokich wartościach moralnych i głębokiej wiedzy prawniczej.